

Zamknięta część jezdni, uciążliwe uskoki. Kierowcy czekają na koniec przebudowy na Rosoła

data aktualizacji: 2021.02.21



Nie dość, że skrzyżowanie ul. Rosoła z ul. Płaskowickiej pozostaje zamknięte, a część ul. Rosoła jest wyłączona z użytku, to kierowcy muszą się zmagać w tym miejscu z dużymi uskokami. Jezdnia zostanie naprawiona, ale trzeba jeszcze na to poczekać. Niestety, nie do marca, jak obiecywali wcześniej drogowcy, a dłużej.

Po obu stronach skrzyżowania ul. Rosoła z ul. Płaskowickiej samochody muszą przejechać przez uciążliwe uskoki. Niektórzy kierowcy przed nimi zwalniają, wręcz stają w miejscu. Nie wszyscy są jednak świadomi, jakie przykrości może tam spotkać ich zawieszenie, i przejeżdżają przez nierówną nawierzchnię z pełną prędkością.

Uskoki wynikają z braku ostatniej warstwy asfaltu, tzw. ścieralnej. Jest to efekt trwających w tym miejscu prac nad tunelem Południowej Obwodnicy Warszawy. Aktualny zarządca tej części ul. Rosoła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie ma jednak zamiaru zabezpieczać uskoków.

- Uskok jest na tyle łagodny, że nie zagraża uszkodzeniu pojazdu, który porusza się z prędkością, jaka obowiązuje na terenie zabudowanym – stwierdza Małgorzata Tarnowska z GDDKiA.

Innego zdania są kierowcy. *- Ja znam to miejsce i zawsze zwalням, ale widzę innych kierowców, którzy nie wiedzą o uskokach przy wjeździe i wyjeździe na wysokości skrzyżowania. Dla nich to ogromne zaskoczenie. Te uskoki nie są łagodne - mówi czytelnik, który zadzwonił do naszej redakcji,*

prosząc o interwencję.

Kiedy koniec uciążliwej przebudowy?

Wg informacji z GDDKiA kierowcy będą musieli się pomeścić jeszcze do czerwca. Wówczas na skrzyżowaniu pojawi się ostatnia warstwa asfaltu. W tym samym czasie nastąpić ma również całkowite otwarcie skrzyżowania i oddanie zamkniętej części ul. Rosoła. Nie pozostaje nic jak tylko czekać i mieć nadzieję, że zawieszenie do tego czasu wytrzyma.

Jak mówi Jakub Dybalski, rzecznika Zarządu Dróg Miejskich, za wszelkie szkody spowodowane złym stanem jezdni odpowiada jej zarządca. Więc jeśli w wyniku przejazdu przez uskoki na Rosoła pojazd zostanie uszkodzony, jego właściciel może liczyć na zadośćuczynienie.

- Jest to teren budowy, za który jest odpowiedzialny wykonawca posiadający stosowne ubezpieczenie. W związku z tym wszelkie szkody należy zgłaszać bezpośrednio do firmy Astaldi - potwierdza Małgorzata Tarnowska z generalnej dyrekcji.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/zamknieta-czesc-jezdni-uciazliwe-uskoki-kierowcy-czekaja-na-koniec-przebudowy-na-rosola,16734.htm>